



W cieniu wojny na Ukrainie – manewry Wschód-2022

Anna Maria Dyner

W dniach 1–7 września br. na Dalekim Wschodzie Rosji (Wschodni Okręg Wojskowy) odbyły się największe tegoroczne manewry wojskowe Federacji Rosyjskiej – Wschód-2022. Ze względu na zaangażowanie armii w konflikt zbrojny na Ukrainie znaczenie ćwiczeń miało być o wiele większe niż podczas poprzedniej edycji w 2018 r. Celem Rosji było pokazanie, że zaangażowanie na Ukrainie nie wpływa negatywnie na jej zdolności operacyjne, oraz że posiada utrwaloną sieć partnerów wojskowych, włącznie z Chinami i Indiami. Przebieg ćwiczeń pokazał jednak, że straty ponoszone na Ukrainie negatywnie wpływają na potencjał rosyjskich sił zbrojnych, zwłaszcza Wojsk Lądowych.

Największe tegoroczne rosyjskie ćwiczenia wojskowe odbyły się mimo znacznych strat, jakie Rosja poniosła w wyniku inwazji na Ukrainę (Sztab Generalny Ukrainy 14 września br. raportował, że Rosja straciła m.in. ponad 53650 żołnierzy, 2180 czołgów, 4665 bojowych wozów piechoty, 246 samoloty, 215 śmigłowców). Wedle strony ukraińskiej na początku września walki toczyły się na 1300-kilometrowej linii frontu, szczególnie w obwodach charkowskim, gdzie ukraińskim siłom zbrojnym (SZ) udało się [przeprowadzić kontrofensywę](#) zmuszającą Rosjan do odwrotu, oraz w chersońskim. O intensywności walk prowadzonych w trakcie ćwiczeń Wschód świadczy m.in. wielkość deklarowanych przez Ukrainę strat zadanych stronie rosyjskiej od 1 do 7 września br. (ponad 2,2 tys. żołnierzy, 100 czołgów, 115 bojowych wozów piechoty, 79 systemów artylerii lufowej oraz 13 systemów artylerii raketowej).

Przebieg ćwiczeń. Ćwiczenia Wschód były największymi tegorocznymi manewrami SZ Rosji. Wedle oficjalnych danych wzięło w nich udział 50 tys. żołnierzy, wykorzystano 5 tys. sztuk sprzętu, w tym 140 statków powietrznych i 60 okrętów różnego typu. Ćwiczenia odbyły się na poligonach Wschodniego Okręgu Wojskowego (OW), w tym na Wyspach Kurylskich (co wywołało protest Japonii) oraz na Morzu Ochockim i Japońskim. Zaangażowano w nie głównie siły 5. i 35. Armii Ogólnowojskowej (jednostki obu tych zgrupowań brały udział w agresji na Ukrainę) oraz Floty Oceanu Spokojnego. Skala manewrów była więc o wiele

mniej niż [cztery lata temu](#), kiedy – w największym ćwiczeniu w pozimnowojennej historii Rosji – zaangażowanych zostało 297 tys. żołnierzy ze Wschodniego i Centralnego OW, użyto ok. 36 tys. pojazdów, tysięcy samolotów i śmigłowców oraz 80 okrętów. Inaczej niż cztery lata temu, najpewniej ze względu na koszty oraz brak sprzętu i ludzi, ćwiczenia nie zostały przeprowadzone w Arktyce.

Scenariusz manewrów Wschód-2022 zakładał, że umowny przeciwnik „Wschodni” zaatakował „Północnych” i ich sojuszników i wdarł się na 200 km w głąb linii obrony. Mimo że został zatrzymany i poniósł straty, zachował zdolne do działania rezerwy, a głównym zadaniem wojsk „Północy” było ich wyeliminowanie m.in. za pomocą uderzeń raketowych i artyleryjskich oraz desantu. Charakter scenariusza i podjęte działania, np. ostrzał artyleryjski, powietrzna osłona desantu, ataki na obronę przeciwlotniczą przeciwnika, ale też ewakuacja z pola walki i obsługa techniczna sprzętu w warunkach polowych, częściowo wskazują, że Rosjanie starają się przygotować siły, które zostaną wysłane na wojnę na Ukrainie.

Jednocześnie – inaczej niż w 2018 r., kiedy ćwiczenia miały pokazać gotowość Rosji do przeprowadzenia pełnoskalowej operacji wojskowej – w tym roku przeważały działania morskie (wykrywanie i likwidacja zarówno pojedynczych okrętów, jak i ich zgrupowań), powietrzne (ataki na cele przeciwnika, osłona działań własnych) i obrony przeciwlotniczej (wykorzystywano głównie systemy S-300, S-

400, Tor-M2), gdyż w tych obszarach Rosja dysponuje największymi rezerwami. Stosunkowo niewiele zostało natomiast rozegranych epizodów z wykorzystaniem Wojsk Lądowych – były to głównie jednostki pancerne, zmechanizowane i artyleria. W trakcie działań SZ Rosji wykorzystywały głównie sprzęt starszego typu – czołgi T-72B3 i T-80, bojowe wozy piechoty BMP-2, transportery gąsienicowe MT-LB. W czasie ćwiczeń artyleryjsko-rakietowych używano z kolei sprzętu państw sojuszników i biorących udział w manewrach (Armenii, Białorusi oraz Mongolii) – starszych systemów, np. Uragan, a z nowszych najczęściej wykorzystywano systemy Iskander-M. Może to świadczyć, że Rosjanie ze względu na koszty i straty ponoszone na Ukrainie i prowadzone tam działania zbrojne mieli kłopoty z wydzieleniem na potrzeby ćwiczenia wystarczającej liczby jednostek, sprzętu i amunicji.

Międzynarodowy wymiar manewrów. Tegoroczne manewry Wschód, w porównaniu z poprzednimi, miały zdecydowanie bardziej międzynarodowy charakter. Poza Chinami (wysłały najlicniejszy kontyngent o wielkości 2 tys. żołnierzy) i Mongolią, które uczestniczyły w poprzedniej edycji ćwiczeń, w tegorocznych wzięły udział żołnierze wszystkich państw OUBZ (Armenia, Białoruś, Kazachstan, Kirgistan, Tadżykistan) oraz Algierii, Azerbejdżanu, Indii, Laosu, Nikaragui i Syrii, których jednostki uczestniczyły wcześniej w sierpniowych „Grach wojskowych” zorganizowanych w Rosji. Jednym z celów ćwiczeń było zwiększenie poziomu współdziałania formacji wojskowych państw uczestniczących, z których część była zaangażowana w działania artyleryjskie, logistyczne i tyłowe.

Manewry, a zwłaszcza rozegrane w ich trakcie operacje morskie, miały pokazać sprawną współpracę marynarek wojennych Rosji i Chin, które regularnie prowadzą razem ćwiczenia na różnych akwenach. Wspólne działania wymierzone w zgrupowania okrętów przeciwnika miały być też demonstracją skierowaną głównie do USA i Tajwanu oraz odniesieniem do ostatniego [kryzysu w Cieśninie Tajwańskiej](#). Po raz kolejny ćwiczenia Wschód miały też antyjapoński charakter, o czym świadczyły działania podjęte na Wyspach Kurylskich (wcześniej, w marcu br., Rosja wypowiedziała Japonii m.in. umowę z 1999 r. o ułatwieniach wjazdu dla obywateli Japonii na Wyspy Kurylskie).

Manewry z udziałem tak wielu innych państw miały pokazać zdolność Rosji do tworzenia koalicji polityczno-wojskowych, niezależnie od prowadzonej przez nią wojny na Ukrainie. Część państw-uczestników to stali partnerzy Rosji (Chiny, członkowie OUBZ), część to odbiorcy sprzętu wojskowego

(Algieria, Indie, Laos), a udział Nikaragui czy Syrii miał głównie znaczenie polityczne i wymiar antyamerykański, choć jednocześnie miał pokazać trwałość współpracy Rosji z tymi państwami.

Wnioski. Choć Rosjanie starali się udowodnić, że są w stanie prowadzić szeroko zakrojone ćwiczenia niezależnie od działań zbrojnych na Ukrainie, nacisk na wykorzystanie lotnictwa i marynarki wojennej w przebiegu manewrów potwierdza, że Wojskom Lądowym brakuje ludzi i sprzętu. Ograniczenie działań lądowych i wykorzystanie głównie starszego sprzętu pokazuje, że Rosja nie jest w stanie prowadzić na dwóch teatrach działań długotrwałych operacji wojennych na wielką skalę, co sugerowała w 2018 r., organizując w trakcie manewrów Wschód także ćwiczenia na zachodzie państwa.

Kolejny raz manewry Wschód pokazały rosnącą wojskową współpracę Rosji i Chin, a charakter ćwiczeń prowadzonych przez marynarki wojenne tych państw udowodnił, że miały one wymiar antyjapoński i ich celem było podważanie zdolności USA do wspierania Japonii. Ćwiczenia nie były jednak dla rosyjsko-chińskiej współpracy przełomem, a jedynie jej istotnym elementem. Poprzez zaangażowanie w ćwiczenia – po raz pierwszy – wszystkich państw OUBZ Rosja chciała jednocześnie pokazać, że nadal ma dominującą pozycję w tej organizacji, a państwa członkowskie są gotowe do współdziałania z nią w walce ze wspólnymi zagrożeniami. Pośrednio miał to być również dowód, że członkowie OUBZ wspierają Rosję, mimo że prowadzi ona wojnę na Ukrainie. Manewry Wschód były też prezentowane jako jeden z elementów wspólnych ćwiczeń i wzmacniania interoperacyjności jednostek różnych państw w ramach tej organizacji.

Choć manewry najpewniej miały być również formą szkolenia części jednostek, które zostaną wysłane na Ukrainę, potwierdziły, że Rosja nie dysponuje znacznymi i dobrze przeszkolonymi rezerwami kadrowymi i zasobami nowoczesnego sprzętu wojskowego, które mogłyby wykorzystać w dalszych działaniach zbrojnych przeciw Ukrainie. Oznacza to, że Rosja może być zmuszona przejść do defensywy na całej długości frontu. Dlatego dla powodzenia ukraińskiej obrony i w celu odzyskiwania okupowanych terytoriów rośnie znaczenie sprzętu dostarczanego z państw zachodnich. Utrzymywanie sankcji, zwłaszcza na technologie wojskowe i podwójnego zastosowania, sprawia również, że Rosja ma ograniczone możliwości remontów i modernizacji posiadanego sprzętu, co znacząco negatywnie rzutuje na jej zdolności do prowadzenia długotrwałego konfliktu o wysokiej intensywności na Ukrainie.